

**Wiesław Pawlak**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Twórczość Jakuba Suszy.  
Kartka z dziejów literatury unickiej  
w Rzeczypospolitej XVII wieku**

W *Słowie prawosławnego biskupa lubelskiego i chełmskiego Abła*, poprzedzającym wydaną przed piętnastu laty monografię prawosławnej eparchii chełmskiej autorstwa Andrzeja Gila, unia brzeska z 1596 r. została określona jako „najtragiczniejsze wydarzenie w dziejach Kościoła prawosławnego na tych ziemiach”. „Ukazanie stanu Prawosławia przed 1596 r. – dodawał hierarcha – uzmysławia, jak wielkim ciosem była dla niego unia brzeska i jej następstwa”<sup>1</sup>. Słowa te dość dobrze oddają stosunek przynajmniej części przedstawicieli Kościoła prawosławnego do aktu i konsekwencji unii brzeskiej. Po ponad czterystu latach jest ona nadal przedmiotem sporów i kontrowersji. Nie pozostają one bez wpływu na charakter opracowań naukowych, których autorzy dość często nawet nie próbują ukrywać swojego zaangażowania po jednej czy drugiej stronie sporu. Dyskusje wokół unii dotyczą bardzo wielu aspektów – oprócz teologiczno-eklezjologicznych można wskazać także polityczne, etniczne i kulturowe<sup>2</sup>. Niezależnie od stanowiska zajmowanego przez uczestników tych debat, większość z nich zgadza się w jednym punkcie, mianowicie dotyczącym głębokiego kryzysu, w jakim znalazł się Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej (i nie tylko) w XVI w.

Kościół ten faktycznie znajdował się w tym czasie w głębokim upadku, którego wyrazem był bardzo niski poziom intelektualny duchowieństwa i wielka ignorancja religijna ogółu społeczeństwa prawosławnego. Brak było szkół. Zwykle syn lub zięć dziedziczący cerkiew po ojcu lub teściu uczył się od niego podstawowych czynności liturgicznych. Powołani do życia wspólnego mnisi prawosławni nie uniknęli również rozprzężenia. Zanikło życie wspólne

<sup>1</sup> Abel, *Słowo prawosławnego biskupa lubelskiego i chełmskiego*, w: A. Gil, *Prawosławna eparchia chełmska do 1566 roku*, Lublin–Chełm 1999, s. 9.

<sup>2</sup> Zob. H. Dylągowa, *Unia brzeska – pojednanie czy podział?*, w: *Unia brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński, Kraków 1994, s. 45–53.

mnichów. Rozpowszechniło się ich włóczęgostwo. Klasztory zamieszkiwali niejednokrotnie duchowni żonaci lub ludzie świeccy. Wyrazem upadku Cerkwi ruskiej był również niski poziom moralny jej biskupów, mianowanych przez władcę lub inne osoby świeckie. [...] Często byli to żonaci i obarczeni rodzinami wysłużeni urzędnicy, otrzymujący w nagrodę godność biskupią i związane z nią dochody. Zaniknął bowiem stary zwyczaj powoływania na stolice biskupie zobowiązanych do celibatu mnichów<sup>3</sup>.

Opinie współczesnych historyków znajdują oparcie w świadectwach z epoki:

Rozmnożyło się między ludźmi takie lenistwo, ospalstwo, odstąpienie, jako najwięcej dlatego, iż ustali nauczyciele, ustali przepowiadacze słowa Bożego, ustały nauki, ustały kazania, a zatem nastąpiło zniszczenie i umniejszenie chwały Bożej i Cerkwi jego, nastąpił głód słuchania słowa Bożego, nastąpiło zatem odstąpienie od wiary i zakonu

– stwierdzał wojewoda kijowski, Konstanty Ostrogski<sup>4</sup>.

Kryzys Cerkwi, do pewnego stopnia przypominający zresztą sytuację Kościoła katolickiego w przededniu reformacji, nie ominął także starej, istniejącej od pierwszej połowy XIII w., prawosławnej eparchii chełmskiej. W XVI w. stolica biskupia w Chełmie staje się przedmiotem zabiegów gorszących nawet ówczesną wspólnotę prawosławną. Następcą rządzącego eparchią w latach 1533–1545 Jonasza Sosnowskiego zostaje prawdopodobnie jego syn Michał. Od 1566 r. eparchia chełmska staje się, rzecz można, dziedziczną własnością mieszczańskiej rodziny Iliaszewiczów z Krasnegostawu. Pierwszym jej przedstawicielem był włądyka Zachariasz, który już w roku swojej nominacji (1566) na swego koadiutora z prawem następstwa wyznacza zięcia Teodora (Teodozego) Łazowskiego. Ostatecznie następcą Zachariasza zostaje w 1577 r. jego syn Leoncjusz Pełczycki, a po przejściu tegoż na władę pińskie w 1585 r., jego szwagier, a drugi zięć Zachariasza, Dionizy Zbirujski. W tej sytuacji nie dziwi skarga prawosławnego bractwa lwowskiego z 1592 r. skierowana do patriarchy: „Biskup chełmski, piński i przemyski przeciw najwyraźniejszym ustawom Kościoła wschodniego w stolicach swoich biskupich mieszkają razem z żonami i dziećmi ku powszechnemu ludu zgorszeniu i księżom dwużeńcom obrzędy święte sprawować pozwalają”<sup>5</sup>. O poziomie wyższego duchowieństwa pewne wyobrażenia dają takie incydenty, jak zbrojny napad włądyki Jonasza Sosnowskiego na mieszkańców Buśna (1544), zdobycie szturmem zamku i cerkwi katedralnej we Włodzimierzu przez włądykę Teodozego Łazowskiego, który ubiegał się o objęcie tej eparchii (1566), czy oskarżenia o napady i pobicia wnoszone przeciwko włądykom Leoncjuszowi Pełczy-

<sup>3</sup> S. Litak, *Od reformacji do oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 66–67. Zob. też: A. Gil, dz. cyt., s. 84–89; B. Kumor, *Geneza i zawarcie unii brzeskiej*, w: *Unia brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje...*, s. 29–30; R. Černius, *Unia kościelna*, tłum. B. Kałęba, w: *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, oprac. V. Ališauskas [i in.], Kraków 2011, s. 805–807; M. Melnyk, *Preekumenizm i konfesjonalizm prawosławnych dążeń zjednoczeniowych w I Rzeczypospolitej (1590–1596)*, Olsztyn 2013, s. 67.

<sup>4</sup> Cyt. za: R. Černius, dz. cyt., s. 806.

<sup>5</sup> A. Gil, dz. cyt., s. 84–85, 87–88.

kiemu i jego szwagrowi Dionizemu Zbirujskiemu<sup>6</sup>. Oczywiście, również poziom niższego duchowieństwa i zwykłych wiernych nie przedstawiał się najlepiej, o czym świadczą odnotowywane zarówno przez współczesnych, jak i późniejszych historyków relikty zwyczajów pogańskich, przywiązanie do zabobonów i magii. Niektóre z nich były nawet usankcjonowane prawnie czy zwyczajowo, o czym świadczy np. specjalna danina od nielegalnego w świetle prawa cerkiewnego zawarcia małżeństwa.

Odpowiedzią na te negatywne zjawiska były próby reform podejmowane w ostatnich dziesięcioleciach XVI w. Ważną rolę odegrały w nich bractwa cerkiewne, szczególnie lwowskie i wileńskie, a także działalność niektórych możnowładców ruskich, zwłaszcza Konstantego Ostrońskiego. Również unia brzeska przez wielu historyków traktowana jest jako odpowiedź na wewnętrzny kryzys Kościoła ruskiego. Czy była to odpowiedź najlepsza i skuteczna, trudno stwierdzić jednoznacznie. Według historyków, np. Stanisława Litaka,

po zawarciu i umocnieniu się unii nastąpiły w Kościele wschodnim w wielu dziedzinach pozytywne zmiany, charakterystyczne dla kościelnej odnowy potrydenckiej. Wzorce czerpano z dokonującej się reformy Kościoła łacińskiego. Narzędziem reformy Kościoła unickiego stały się, podobnie jak w Kościele łacińskim, synody oraz wizytacje parafii. Stopniowo, choć powoli, podnosił się więc poziom intelektualny i moralny episkopatu i duchowieństwa unickiego. [...] Ważnym elementem odnowy Cerkwi unickiej stały się zreformowane przez [Welamina] Rutskiego klasztory bazylianów<sup>7</sup>.

Odnotowane przez historyka procesy dały się zauważyć także na terenie unickiej diecezji chełmskiej. Widać je przede wszystkim w działalności biskupów, zgodnie z tradycją wschodnią wywodzących się przeważnie z duchowieństwa zakonnego, ale też wykształconych w łacińskich ośrodkach naukowych – np. w kolegiach jezuickich w Braniewie, Wilnie, Ołomuńcu lub w Kolegium Greckim w Rzymie. Biskupi ci usiłują podnieść poziom duchowieństwa i wiernych za pomocą wizytacji parafialnych, synodów diecezjalnych czy tzw. soborczyków – zjazdów duchowieństwa z poszczególnych protopopii (odpowiednik dekanatów). Na wzór katolickich szkół i seminariów usiłuje się tworzyć analogiczne instytucje w łonie Kościoła unickiego, co zresztą nie zawsze spotyka się z życzliwym przyjęciem ze strony katolickiej. Dobrym tego przykładem jest utworzone w 1639 r. bazylikańskie gimnazjum w Chełmie, które przyciąga także młodzież katolicką, co wywołuje protesty ze strony łacińskiego biskupa chełmskiego i prowokuje w dalszej perspektywie do założenia konkurencyjnego kolegium pijarów.

Jak już wspomniano, jednym z bardziej widocznych procesów zachodzących w łonie Cerkwi unickiej było stopniowe podnoszenie się poziomu episkopatu, rekrutującego się przeważnie ze zreformowanego zakonu bazylianów i stosunkowo dobrze wykształconego, często w katolickich, w tym również zagranicznych ośrodkach naukowych. Dotyczy to także unickich

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 88.

<sup>7</sup> S. Litak, dz. cyt., s. 74.

władcyków chełmskich. Większość z nich to osoby wykształcone, czasami nawet – jak w przypadku Metodego Terleckiego (1628–1649) i Augustyna Aleksandra Łodziaty (1687–1691) – legitymujące się stopniem doktorskim. Niektórzy spośród nich, jak Jakub Susza, Maksymilian Ryłło czy Porfiriusz Skarbek Ważyński, pozostawili po sobie także mniej lub bardziej obfitą spuściznę literacką. Na ogół mało znana i przebadana, stanowi ona cenne, a w dużym stopniu niewyzyskane do tej pory źródło do poznania stosunków wewnętrznych i kultury Kościoła wschodniego w dawnej Rzeczypospolitej.

Spośród siedemnastowiecznych unickich władcyków chełmskich niewątpliwie najwybitniejszą osobistością był wspomniany już Jakub Susza<sup>8</sup>. Urodzony około 1610 r. w Mińsku, kształcił się początkowo u bazylianów. Po wstąpieniu do tego zakonu w 1625 lub 1626 r. kontynuował naukę w seminarium papieskim w Braniewie, następnie w Pułtusku oraz za granicą – w Ołomuńcu, gdzie uzyskał doktorat teologii, i w Rzymie. Należał zatem do intelektualnej elity zakonu, nic więc dziwnego, że szybko awansował w hierarchii duchownej – w 1639 r. został przełożonym szkoły i klasztoru bazylianów w Chełmie, a w 1649 administratorem diecezji chełmskiej. Pełnoprawnym ordynariuszem został w 1652 i pozostał na tym stanowisku aż do śmierci w 1687 r. Przez wiele lat był archimandrytą monasteru w Żydyczynie na Wołyniu, a w 1661 r. został wybrany protoarchimandrytą zakonu (zrzekł się tej funkcji pięć lat później). Właściwie całe życie poświęcił propagowaniu i obronie idei unii kościelnej, od początku borykającej się z wieloma problemami, a w latach wojen polsko-kozackich wręcz zagrożonej w swoim istnieniu, jej kasaty domagała się bowiem prawosławna strona konfliktu. Był autorem lub współautorem nowych projektów unijnych, mających na celu przekonanie do idei unii jak największej liczby prawosławnych Rusinów<sup>9</sup>, występował w obronie już istniejącego stanu posiadania Kościoła unickiego, a w latach 1664–1666 reprezentował jego interesy w Rzymie. Świadectwem aktywności chełmskiego biskupa jest m.in. bogata korespondencja adresowana do kolejnych papieży oraz różnych dykasterii i dostojników kurii rzymskiej. Dużą wartość dla historyków przedstawia też obszerny memoriał

<sup>8</sup> Na temat autora A. Kossowski, *Biskup chełmski i belski unicki Jakub Susza a obraz cudowny Matki Boskiej w Chełmie*, rkps Bibl. KUL, sygn. 1382; I. Назарко, *Якiе Цyуа – епископ холмський (1610–1687)*, „Analecta OSBM” 1971, vol. 13, s. 22–83; *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H.E. Wyczawski, t. 3, Warszawa 1983, s. 232–234; R. Kozyrski, *Testament Jakuba Suszy, biskupa diecezji chełmskiej obrządku greckokatolickiego w latach 1652–1687*, „Rocznik Chełmski” 1999, nr 5, s. 297–303; tenże, *Susza Jakub*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 46, z. 188, Warszawa–Kraków 2009, s. 79–82; A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005, s. 83–94.

<sup>9</sup> Zob. np. list do hetmana zaporoskiego Jana (Iwana) Wyhowskiego: *Fuse exponit doctrinam de vera Ecclesia, de primatu Pontificis Romani, de causis schismatis Graecorum et de promovenda unione cum Ecclesia Catholica omnium Ruthenorum*, w: *Monumenta Ucrainae Historica*, ed. A. Septyckij, vol. 3: 1650–1670, Romae 1966, s. 47–69; tenże, *Chełmska diecezja unicka w okresie rządów Jakuba Suszy (1649–1687)*, w: *Sztuka sakralna i duchowość pogranicza polsko-ukraińskiego na Lubelszczyźnie*, red. S. Bartuch, R. Zilinko, Lublin 2005, s. 61–66.

o stanie Kościoła unickiego z 1664 r.<sup>10</sup> W 1680 r. uczestniczył w lubelskim *colloquium amicabile*, bezowocnej, niestety, próbie pojednania unitów i prawosławnych<sup>11</sup>, a w latach osiemdziesiątych aż sześć razy zwoływał synody diecezji chełmskiej<sup>12</sup>.

Nie tylko badacza stosunków wyznaniowych w Polsce XVII w., ale także historyka literatury zainteresować może twórczość Jakuba Suszy, stawiająca go w pierwszym szeregu pisarzy reprezentujących ciągle słabo znane piśmiennictwo powstające w kręgu Kościoła unickiego<sup>13</sup>. Na spuściznę pisarską chełmskiego władcy składają się dwa utwory hagiograficzne – żywoty unickiego arcybiskupa połockiego, polemisty i pisarza ascetycznego, a przede wszystkim męczennika, świętego Jozafata Kuncewicza (1580–1623)<sup>14</sup>, oraz Melecjusza Smotryckiego (ok. 1578–1633), najpierw prawosławnego arcybiskupa połockiego, a po przystąpieniu do unii tytularnego arcybiskupa hieropolitańskiego i archimandryty klasztoru bazylińskiego w Dermaniu<sup>15</sup>. Trzecim (a chronologicznie pierwszym) dziełem Suszy jest historia cudownego wizerunku Matki Boskiej Chełmskiej (1. wyd. Zamość 1646). Znany jest też *Rythmus de beato Martyre Josaphat*, nie wiadomo

<sup>10</sup> *De laboribus Unitorum, promotione, propagatione et protectione divina unionis ab initio eius usque ad haec tempora*, w: *Litterae episcoporum historiam Ucrainae illustrantes, (1600–1900)*, ed. A.G. Welykyj, vol. II: 1641–1664, Romae 1973, s. 296–335. O roli J. Suszy w dziejach Kościoła unickiego świadczy też doskonale udokumentowana praca A. Mironowicza, *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Białystok 1997, w której władca chełmski należy do najczęściej, obok króla i Bohdana Chmielnickiego, przywoływanych postaci.

<sup>11</sup> Zob. C. Żochowski, *Colloquium lubelskie między zgodną i niezgodną bracią narodu ruskiego* [...], Leopoli [1680]; M. Harasiewicz, *Annales ecclesiae ruthenae*, Leopoli 1862, s. 463; M. Bendza, *Tendencje unijne względem cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej w latach 1674–1686*, Warszawa 1987, s. 55–77.

<sup>12</sup> I. Skoczylas, *Sobory eparchii chełmskiej XVII wieku. Program religijny Slavia Unita w Rzeczypospolitej*, tłum. A. Gil, Lublin 2008.

<sup>13</sup> Zob. T. Grabowski, *Z dziejów literatury unicko-prawosławnej w Polsce*, Poznań 1922; L. Bieńkowski, *Kultura intelektualna w kręgu Kościoła Wschodniego w XVII i XVIII w.*, w: *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 6: *Między Wschodem i Zachodem*, cz. 1: *Kultura umysłowa*, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1989, s. 107–126; A. Nowicka-Jeżowa, *Bazylianie na Kresach – pośrednicy między kulturą oficjalną a ludową*, w: *Literatura i instytucje w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Warszawa 1994, s. 58–78.

<sup>14</sup> *Cursus vitae et certamen martyrii b. Iosaphat Kuncevicii Archiepiscopi Polocensis, Episcopi Vitepscensis et Miscislaviensis Ordinis D. Basilii Magni*, Romae 1665; wyd. nast. (curante J. Martinov SJ) Paryż 1865; dzieło doczekało się też przeróbki na język hiszpański (*Vida y martyrio del San Josaphat Kuncewicz...*, Madryt 1684), włoski (w: I. Kuleczyński, *Il diasporo prodigioso...*, Rzym 1732) i niemiecki (*Der heilige Martyrer Josaphat Kuncewicz, Erzbischof von Polozk, aus dem Basilianer-Orden*, tłum. J. Looshorn, Monachium 1898).

<sup>15</sup> *Saulus et Paulus Ruthenae Unionis sanguine beati Iosaphat transformatus sive Meletius Smotriscius, Archiepiscopus Hierapolitanus, Archimandrita Dermanensis Ord. S. Basilii Magni*, Romae 1666 (wyd. nast., curante J. Martinov, Bruksela 1864); przekład ukraiński Bohdana Kurylasa pt. *Життя Мелетія Смотрицького, архієпископа Гієранільського, архимандрита Дерманського, чину св. Василя Великого (Жытця Меletія Смотрицького Архыєпyskopa Hієрапіл's'koho, Archymandryta Dermanś'koho, чыну Sv. Vasylija Velykoho)*, Yorkton, Sask., 1965.

jednak, czy spod pióra Suszy wyszedł tylko przekład z języka polskiego na łacinę, czy także polska wersja wiersza<sup>16</sup>. Utwory te, choć znane badaczom Kościoła unickiego oraz regionalistom zajmującym się dziejami ziemi chełmskiej i niekiedy wysoko oceniane przez uczonych<sup>17</sup>, nie były do tej pory przedmiotem osobnych analiz o profilu historycznoliterackim.

Wydany w 1665 r. żywot błogosławionego Jozafata Kuncewicza nie jest dziełem zupełnie oryginalnym. Autor korzystał z dokumentacji procesu informacyjnego przeprowadzonego w 1637 r., zaznaczył jednak, że dodał to i owo od siebie. Sporo informacji zaczerpnął także z rękopiśmiennego (*Vita eius, licet typis non vulgata* – s. 52), polskiego żywota Jozafata autorstwa jezuitę Stanisława Kosińskiego (*Kosinscio*), spowiednika świętego, z książki o Jozafacie autorstwa Joachima Morochońskiego, unickiego biskupa włodzimierskiego, oraz z dokumentów kongregacji *de Propaganda Fide*. Przywołuje też relacje naocznych świadków i odwołuje się do własnej pamięci (np. w opisie cudów, które miały miejsce po procesie informacyjnym w 1637 r.). Autor starał się oprzeć swoją narrację na solidnej podstawie źródłowej, co można uznać za jeszcze jeden przejaw datującej się od końca XVI w. i kojarzonej zwykle z działalnością bollandystów tendencji do unaukowieńcia hagiografii, czym zresztą zasłużył sobie na pochwałę ze strony siostry Urszuli Borkowskiej. Z drugiej strony łatwo zauważyć, że rekonstruowana z dokumentów i relacji świadków biografia unickiego męczennika została wtłoczona w schemat znany co najmniej od czasów średniowiecza – *vita, passio, miracula* (*De vita, martyrio et miraculis B. martyris Josaphat Kuncevicii*).

Schemat ten został ujęty w pięć rozdziałów, z których pierwszy opowiada o pochodzeniu, narodzinach, młodości i życiu świeckim przyszłego świętego (*De natalibus, pueritia et statu saeculari*). Rozdział drugi dotyczy życia zakonnego (*De statu Josaphati religioso*), trzeci – posługi biskupiej (*De statu archieopicali Josaphati*), a czwarty – męczeńskiej śmierci i wydarzeń, które nastąpiły po niej (*De martyrio et actis post martyrium*). Ostatnia część (*De cultu et miraculis B. Josaphat*) została podzielona na opis cudów i przejawów kultu przed i po procesie beatyfikacyjnym. Co ciekawe, ujęta w takie ramy biografia nasuwa skojarzenia z najstarszym

<sup>16</sup> Unikatowy (według Centralnego Katalogu Starych Druków BN) druczek bez miejsca i roku wydania znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. MNK. VIII–XVIII. 5644). Według karty tytułowej zawiera: *Rhythmus de B. Martyre Iosaphat ex Polonico idiomate Latino fere de verbo ad verbo translatus ab Illustrissimo ac Reverendissimo piae memoriae Iacobo Susza Episcopo Chelmensi S. R. Ecclesiae Unito*. Po tekście podanym równoległe w języku polskim i łacińskim następuje bardziej swobodna parafraza polskiej wersji utworu: *Ode sapphica historiam B. Martyris Iosaphat pretextens, ex vetere polonico, recenter latino reddita metro*.

<sup>17</sup> Wysokie kwalifikacje J. Suszy jako historyka i hagiografa ocenili S. Skibiński, *Jakub Susza, archeolog i historyk ziemi chełmskiej z XVII w.*, „Z Otchłani Wieków” 1961, t. 3, s. 270–272, oraz U. Borkowska, *Hagiografia polska (wiek XVI–XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 2, cz. 1, Lublin 1975, s. 490.

żywotem świętego Wojciecha. Podobnie jak ten święty, również Jozafat kreowany jest na Chrystusowego atletę (wielokrotnie powraca w żywocie motyw *pugnae spiritualis*) i podobnie jak pierwszy patron Polski, łączy w sobie cechy czterech, znanych z tradycji hagiograficznej, typów świętego: mnicha, biskupa, misjonarza i wreszcie męczennika. Prawosławni mieszkańcy Białorusi jawią się w narracji Suszy już to jako odpowiednik krnąbrnych mieszkańców Pragi, już to jako odpowiednik pogańskich Prusów, zwłaszcza gdy pastwią się nad ciałem zamordowanego biskupa, które wrzucają do Dźwiny. Głównym celem Jozafata było jednak nie nawracanie pogan, tylko prawosławnych Rusinów, których pragnął przekonać do idei unii brzeskiej i do jedności z Kościołem rzymskim. Celowi temu podporządkował właściwie całe życie, począwszy od wczesnych lat wileńskich, kiedy to „znienawidził schizmę” (*illustratusque caelitus, schisma odisse impendio coepit, et ecclesiae unitorum animitus adhaesit*, s. 4), a studiując, poszukiwał przede wszystkim argumentów przemawiających na rzecz unii (*ex illis [scriptis] eiusmodi arma in pervicax schisma conglobavit, quibus opinione fortius schismaticos expugnaret*, s. 8): czytając książki, szukał w nich przede wszystkim broni przeciwko upartym schizmatykom. *Domine Deus, tolle schismata, da unionem* – to jedna z najczęściej powtarzanych przez Jozafata suplikacji (s. 10), która też streszcza poniekąd intencje i cel, jakie przyświecały autorowi żywota.

Do cudów przypisywanych wstawiennictwu błogosławionego Jozafata Jakub Susza zaliczył także nawrócenie, tzn. przejście na stronę unii jej zagorzałego przeciwnika, a pośrednio także – zdaniem Suszy – sprawcy śmierci Jozafata – Melecjusza Smotryckiego, dyzunickiego arcybiskupa połockiego. Jego biografii poświęcił osobne dzieło pt. *Paulus et Saulus ruthenae unionis sanguine B. Josaphat transformatus sive Meletius Smotriscius*, wydane w Rzymie w 1666 r. Biografia ta została ujęta w nieco inne ramy niż żywot Kuncewicza. Autor odwołał się tu nie do tradycyjnego schematu hagiograficznego (*vita, passio, miracula*), tylko do znanej z *Dziejów Apostolskich* historii Szawła, który stał się Pawłem. Centralnym motywem biografii Smotryckiego jest więc metamorfoza, przemiana z prześladowcy w apostoła unii. Z tego też powodu również żywot Smotryckiego w ujęciu Suszy rozpada się na dwie części – pierwsza obejmuje okres przed przystąpieniem do unii (*De Meletio, Saulo unionis*), a druga – po przystąpieniu do niej (*De Meletio, Paulo unionis*). Żywot Smotryckiego, w jeszcze większym stopniu niż biografia Kuncewicza, oparty jest na dokumentach i relacjach świadków (*e gravissimis verissimisque testimoniis*, jak podkreśla autor, s. 9), takich jak np. listy Welamina Rutskiego, Aleksandra Ostrogskiego lub *Apologia* samego Smotryckiego (s. 29). Są one cytowane *in extenso*, co nadaje dziełu Suszy znamiona antologii o dużej wartości historycznej. Nie ulega jednak wątpliwości, że dla autora liczył się przede wszystkim propagandowy i apologetyczny walor opisywanych postaci i wydarzeń, których upowszechnienie miało służyć obronie i popularyzacji idei unii kościelnej. Warto na marginesie zauważyć, że ten

aspekt obydwu dzieł chełmskiego władcy stał się ponownie bardzo aktualny w XIX w. wraz ze stopniową likwidacją unii na ziemiach polskich znajdujących się pod zaborem rosyjskim. Do tej trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się Kościół unicki w tym czasie, wprost nawiązywał jezuita Jan Martinov, wydając w latach sześćdziesiątych XIX w. ponownie oba żywoty<sup>18</sup>. Dodajmy przy okazji, że pierwszy z nich doczekał się także przekładu na język włoski, hiszpański i niemiecki, a drugi – na ukraiński.

Z pewnością najważniejszym dziełem Jakuba Suszy jest historia otoczonego kultem obrazu Matki Boskiej znajdującego się w chełmskiej katedrze obrządku greckiego. Pracował nad nią (choć zapewne z przerwami), około czterdziestu lat, można ją więc uznać za *opus vitae* chełmskiego władcy. Pierwsza jej redakcja ukazała się w Zamościu w 1646 r.<sup>19</sup>; druga, rozszerzona, we Lwowie w 1653<sup>20</sup>. W ciągu kolejnych lat autor gromadził nowe materiały, by na krótko przed śmiercią, w 1684 r., wydać w Zamościu ostatnią, znacznie powiększoną redakcję dzieła w dwóch wersjach językowych – polskiej i łacińskiej<sup>21</sup>. Polska wersja trzeciego wydania doczekała się raz jeszcze publikacji w obszernym, zbiorowym dziele upamiętniającym koronację chełmskiego obrazu w 1765 r.<sup>22</sup>

Praca Jakuba Suszy, znana przede wszystkim polskim, rosyjskim i ukraińskim badaczom Chełmszczyzny<sup>23</sup>, wbrew temu, co zapowiada karta tytułowa,

<sup>18</sup> Zob. *Saulus et paulus...*, *Bruxellis* 1864, s. I: „Quum sanctissima ecclesiae unio, qua christiani ritus slavici unum cum catholicis corpus facti sunt, turbatissimis his temporibus in dies magis magisque concutitur et labefactetur, visum est mihi non inutile fore, si egregia Smotriscii scripta, mirum in modum rara, iterum in lucem ederentur”.

<sup>19</sup> *Phoenix redivivus albo Obraz starożytny chełmski Panny i Matki Przenajświętszej sławą cudownych swoich dzieł ożyły*, Zamość 1646.

<sup>20</sup> *Phoenix iterato redivivus albo Obraz chełmski Matki Bożej...*, Lwów 1653.

<sup>21</sup> *Phoenix tertiato redivivus albo Obraz starożytny chełmski Panny i Matki Przenajświętszej... po trzecie ożyły*, Zamość 1684 (egz. BJ 390206 I, tekst dostępny także w wersji elektronicznej na stronach: <http://muzeum-zamojskie.pl/stdruk/karta2.php?id=34> (dostęp: 12. 12. 2014) oraz <http://muzeum-zamojskie.pl/stdruk/karta2.php?id=35> (dostęp: 12. 12. 2014); *Phoenix tertiato redivivus sive Imago longe vetustissima Virginis Matris Chelmen-sis...*, Zamość 1684 (egz. BJ 36746 I).

<sup>22</sup> *Koronacja cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny w chełmskiej katedrze obrządku greckiego... roku 1765 dnia 15 miesiąca września*, Berdyczów 1780, k. 4r–Llllv.

<sup>23</sup> Нр. *Городъ Холмъ и его святыня чудотворная икона Божіей Матери*, Warszawa 1882; K. Czernicki, *Chełm – przeszłość i pamiątki*, Chełm 1936; K. Janczykowski, *Góra chełmska, jej Królowa i lud*, Chełm 1946; J. Stefański, *Z dziejów kultu obrazu Matki Boskiej Chełmskiej*, „Nasza Przeszłość” 1986, t. 66, s. 159–190; J. Zięba, *Dzieje jednego obrazu. Opowieść o Cudownej Ikonie Matki Boskiej Chełmskiej*, Lublin 2005; Олександр Баран, *Холмський єпископ Яків Суша – дослідник минувшини Холмської землі*, w: *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku. Zbiór studiów*, red. A. Gil, Lublin 2005, s. 21–29; K. Mart, „Phoenix” *Jakuba Suszy źródłem do badań ikonografii Matki Boskiej Chełmskiej*, „Series Byzantina” 2004, cz. 2, s. 189–201; A. Gil, *Źródła kultu ikony Matki Boskiej Chełmskiej. Z dziejów religijności w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej*, „Series Byzantina” 2004, cz. 2, s. 203–218; tenże, „Phoenix redivivus” *jako źródło do dziejów Chełma i ziemi chełmskiej*, „Studia Archiwalne” 2006, t. 2, s. 189–197.



jest czymś więcej niż jednym z wielu siedemnastowiecznych druków dewocyjnych poświęconych cudownym wizerunkom i sanktuarium maryjnym. Należy ją raczej zaliczyć do „niedocenianych i niewykorzystanych jeszcze przez historyków źródeł do poznania dziejów wschodnich rubieży Rzeczypospolitej z XVII i XVIII w.”<sup>24</sup> Składa się ona z trzech części: pierwsza to historia „o Chełmie i Chełmskiej Ziemi, o cerkwi katedralnej chełmskiej, o obrazie cudownym Panny Najświętszej, o nabożeństwie przeszłych wieków do niego”, druga („O wzięciu tego świętego obrazu do obozu pod Sokal i Beresteczko”), poświęcona jest roli, jaką obraz Matki Boskiej Chełmskiej odegrał w czasie kampanii beresteckiej 1651 r.<sup>25</sup>, a trzecia, najobszerniejsza – „O cudach obrazu świętego chełmskiego” – to katalog kilkuset łask i cudów przypisywanych wstawiennictwu Maryi czczonej w chełmskiej ikonie.

Każda z tych części stanowi właściwie odrębną całość i reprezentuje inną formę literacką. Część pierwsza to jedna z wielu siedemnastowiecznych historii cudownych obrazów i miejsc kultu<sup>26</sup>. Część druga jest relacją z pogranicza historiografii i pamiętnikarstwa. Część trzecia wreszcie kontynuuje tradycje średniowiecznych *miracula*, opisów cudów, stanowiących integralną część utworów hagiograficznych. Tym, co łączy wszystkie trzy części, jest osoba autora. Jest on nierzadko naocznym świadkiem wydarzeń, czy to jako duchowny blisko związany z ziemią chełmską i z autopsji opisujący jej uroki i osobliwości, czy to jako uczestnik kampanii beresteckiej, czy wreszcie jako wierny, sam doznający łask ze strony chełmskiej Bogurodzicy lub będący poniekąd ich pośrednim sprawcą. Susza miał zwykle przy sobie kawałek cyprysowego drewna z chełmskiego obrazu, którym posługiwał się jako czymś w rodzaju relikwii – przeważnie z dobrym skutkiem, jak zapewnia. Dzieło chełmskiego władcy ma więc w dużym stopniu walory relacji pamiętnikarskiej, co znalazło także odbicie w stylu i kompozycji. Niejednokrotnie autor w typowy dla pamiętników sposób przechodzi z narracji trzecioosobowej do pierwszoosobowej, kiedy np. opisuje swoje zabiegi o to, by chełmski obraz towarzyszył królowi podczas

<sup>24</sup> S. Skibiński, dz. cyt., s. 270–271. Walory dzieła jako źródła historycznego zdecydowały także o jego ponownej edycji w 1780 r., o czym informuje przedmowa *Do czytelnika*: „Wieku przeszłego wydana książka przez świętej pamięci Jakuba Suszy [sic] biskupa chełmskiego w łacińskim języku a potym w polskim: *Phenix [sic!] tertiato redivivus*, miasto Chełm i obraz cudowny Matki Boskiej w katedrze dotychczas będący. Ciekawa ta książka, gdy do wielu mądrych ludzi rąk dostała się, że oprócz chełmskiej historyi zawiera w sobie dostateczne opisanie niektórych czynów Jana Kazimierza i wojnę Chmielnickiego, przeto wielu prosili, ażeby ta książka powtórnie z druku wyjść mogła, jako dla pomienionych dziejów wielce użyteczna” (*Koronacja cudownego obrazu...*, k. nłb. 1v).

<sup>25</sup> Zob. A. Gil, *Ikona Matki Boskiej Chełmskiej pod Beresteczkiem 1651 r.*, w: *Волинська ікона: дослідження та реставрація*, Луцьк 2005, s. 87–89; W. Pawlak, *Jakub Susza – zapomniany świadek i historiograf bitwy pod Beresteczkiem*, w: *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*, red. W. Pawlak, M. Piskała, Warszawa 2011, s. 211–235.

<sup>26</sup> J. Nastalska, A. Witkowska, *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej. Maryjne miejsca święte w drukach staropolskich*, Lublin 2013.

wyprawę<sup>27</sup>. Często też, podobnie jak inni ówczesni autorzy, przerywa opowieść, by zacytować *in extenso* dokument królewski<sup>28</sup> lub utwór poetycki, co zbliża ją do popularnych w dawnym pamiętnikarstwie form sylwicznych<sup>29</sup>. Szczególnie interesujące są wstawki poetyckie, mówią one bowiem wiele o kulturze literackiej unickiego pisarza. Znajdziemy wśród nich cytaty z *Eneidy*, i to zarówno w oryginale, jak i w przekładzie Andrzeja Kochanowskiego, z Boecjusza, z Psalmu 47 w przekładzie Jana Kochanowskiego, z popularnego w XVII w. Bauhuzjusza<sup>30</sup>. Znana też była mu *Wojna domowa* Samuela Twardowskiego, na którą powołuje się w charakterze źródła historycznego<sup>31</sup>. Najwięcej jednak o lekturach Jakuba Suszy i jego ambicjach literackich mówi pięć dłuższych utworów jezuickiego poety *minorum gentium*, Michała Krasuskiego, znanych z tomu wydanego w Kaliszu w 1669 r. i przytoczonych w całości przez chełmskiego biskupa zarówno w oryginale, jak i we własnym przekładzie na język polski<sup>32</sup>. Tematycznie ściśle związane z przedmiotem narracji, miały na celu jego uwznioślenie oraz ożywienie lektury; niewykluczone też, że miały kreować wizerunek autora jako twórcy biegłego również w sztuce poetyckiej.

Mimo że *Phoenix* należy raczej do literatury użytkowej, nie można mu odmówić pewnych walorów literackich, o których decydują przede wszystkim talent narracyjny i piękna polszczyzna. Trudno oprzeć się – zwłaszcza komuś związanemu z Chełmszczyzną, takiemu np. opisowi, który daje też pewne wyobrażenie o kunszcie retorycznym unickiego władcy:

Ziemia zaś chełmska, od chełmu, to jest od góry wyniosłej, prawie jest górna, wyniosła i zalecenia wielce godna. Jeżeli bowiem z dołu spojrzysz na góry, na niektórych miejscach lasami obtoczone, jako wianek wiją; jeżeli z gór spojrzysz na równe i rozłożyste pola, okiem nie dojrzysz jej szerokiej wesołości; jeżeli uważysz jej żyzność, mianowicie pszeniczne urodzaje, rzadkiej innej ziemi ustępuje; pójdiesz-li do wodotocznych potoków, żywiących zdrojów, leżących stawów, głębokich jezior, rzek portownych, łąk wesołych, lasów gęstych, zaiste ziemia chełmska potokami płynie, zdrojami żyje, stawami obfituje, jeziorami słynie, rzekami [...] swoje dostatki pławi, łąkami na ostatek i lasami dostatnie i ozdobnie okrywa się. Na samą tylko Lubomszczyznę i Rateńszczyznę w ziemi chełmskiej będące, okiem rzuciwszy, rzekniesz, że ziemia chełmska w bydło, drzewo, zwierzę, futra, ryby, miody, nabiału i inne dobra ziemi opływa<sup>33</sup>.

<sup>27</sup> *Phoenix tertiato redivivus albo Obraz starożytny chełmski...*, s. 74: „Gdzie też *pro mea tenuitate* pierwej ich MM. PP. Senatorów, potem JKM insynuowałem, aby ten święty obraz ku swojej i swoich obronie przeciw nieprzyjacielskiej potędze chciał wziąć do obozu”.

<sup>28</sup> Tamże, s. 71–72, 75–76, 130–132.

<sup>29</sup> O sylwiczności staropolskich pamiętników zob. P. Borek, *Ukraina w staropolskich dziurach i pamiętnikach. Bohaterowie, fortece, tradycja*, Kraków 2001, s. 29–82.

<sup>30</sup> *Phoenix tertiato redivivus albo obraz starożytny chełmski...*, s. 44–45, 69, 118, 119.

<sup>31</sup> Tamże, s. 106.

<sup>32</sup> *Phoenix tertiato redivivus albo obraz starożytny chełmski...*, s. 79–84, 87–92, 107–112, 122–129, 133–139. Por. M. Krasuski, *Regina Poloniae augustissima Virgo Mater Dei Maria in regno Polonorum beneficentia prodigiosarum imaginum tam pace quam bello celeberrima*, Kalisz 1669, cz. 1, s. 8–12, 12–17, 27–29); cz. 6, s. 172–174; cz. 8, s. 234–237.

<sup>33</sup> *Phoenix tertiato redivivus albo obraz starożytny chełmski...*, s. 34–35.

Szczególnymi walorami narracyjnymi odznacza się druga część dzieła, poświęcona kampanii beresteckiej, widzianej z dość osobliwej perspektywy – cudownej ikony chełmskiej, przez autora kreowanej na coś w rodzaju narodowego palladium i główną sprawczynię odniesionego pod Beresteczkiem zwycięstwa. Z pozoru najmniej interesująca i monotonna jest trzecia, najobszerniejsza część historii cudownego obrazu, czyli katalog kilkuset mirakulów. Jednak opis niektórych z nich również przybiera formę autonomicznych obrazków, niepozbawionych swoistego wdzięku i świadczących dobrze o temperamencie pisarskim autora. Należy też podkreślić wartość tej części dzieła jako skarbnicy wiadomości o siedemnastowiecznej ziemi chełmskiej. W opisach cudów odbija się jej geografia, przekrój społeczny oraz mentalność i świat wierzeń jej mieszkańców. Co ciekawe, wśród uwiecznionych przez Suszę imion i nazwisk, najczęściej prostych mieszczan i chłopów, można znaleźć także i takie, które i dziś występują wśród mieszkańców okolic Chełma.

Dalsze prace nad spuścizną Jakuba Suszy pozwolą na bardziej dogłębną i wszechstronną charakterystykę spuścizny literackiej tego autora. Należy podkreślić, że twórczość ta, o wyraźnie apologetycznym profilu, służyła przede wszystkim, jak cała działalność chełmskiego biskupa, obronie i propagowaniu idei unijnych. Z punktu widzenia badacza kultury i literatury stanowi ona ciekawy przykład łączenia tradycji zachodniej i wschodniej, reprezentujących *Slaviam latinam (romanam)* i *Slaviam orthodoxam*<sup>34</sup>, z wyraźną wszakże przewagą tej pierwszej. Znamienne jest tu zwłaszcza konsekwentne posługiwanie się polszczyzną i łaciną jako językami literackimi. Pozwala to widzieć w Suszy jednego z rzeczników latynizacji i okcydentalizacji (co w ówczesnych warunkach oznaczało zarazem polonizację) Kościoła unickiego w Polsce, nawet jeśli jako biskup „skrupulatnie zachowywał [...] obrządek bizantyńsko-słowiański i kultywował dawne obyczaje”<sup>35</sup>.

## **The Writings of Jakub Susza. A Page from the History of Uniate Literature in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 17<sup>th</sup> Century**

### Summary

The article presents the writings of Jakub Susza (c. 1610–1687), the Uniate Bishop of Chełm in 1652–1687. His most important works: the Latin biographies of Josaphat Kuntse-

---

<sup>34</sup> Zob. R. Picchio, *Slavia orthodoxa i Slavia romana*, tłum. B. Badyńska-Lipowczan, w: tegoż, *Studia z filologii słowiańskiej i polskiej*, Kraków 1999, s. 29–88 oraz zbiór studiów *Między Slavia Latina i Slavia Orthodoxa*, red. J. Axer, Warszawa 1995 („Łacina w Polsce”, z. 1–2).

<sup>35</sup> R. Kozyrski, *Susza Jakub...*, s. 82; I. Skoczylas, dz. cyt., s. 85–86. Ten sam autor zwraca zarazem uwagę na „łacińskie nowości”, które zaczęto wprowadzać jeszcze za rządów Suszy (tamże, s. 87–91).

vych (*Cursus vitae et certamen martyrii b. Iosaphat Kuncevicii...*, Rome 1665) and Meletius Smotrytsky (*Saulus et Paulus Ruthenae Unionis sanguine beati Iosaphat transformatus sive Meletius Smotriscius...*, Rome 1666) and a history of the revered icon of Our Lady of Chełm (*Phoenix redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny i Matki Przenajświętszej*, Zamość 1646, Lvov 1653, Zamość 1694), all represent little known literature written within the Uniate Church. Jakub Susza's intellectual development, his education in Jesuit colleges in Braniewo, Pułtusk and Olomouc, and the characteristics of his work (consistent use of Polish and Latin as literary languages, the use of western Latin and Polish literary models) contribute to his image as an example of latinization and occidentalization (which then meant polonization) of higher Uniate clergy in the Commonwealth, though as a bishop he took care to preserve the religious identity of the Eastern church.

### Key words

Union of Brest, Jakub Susza, Polish literature of the 17<sup>th</sup> century

### Słowa kluczowe

unia brzeska, Jakub Susza, literatura polska XVII w.